Należność pocztowa opłacona ryczałtem | Wilno, Środa 11 kwietnia 1928 r. | Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. | NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. | Nr. 81 (1128)

Polityka Ministerstwa Reform Rolnych

(wywiad z Ministrem prof. dr. Witoldem Staniewiczem).

Korzystając z pobytu p. ministra Staniewicza w Wilnie zwróciliśmy się do niego z prośbą o udzielenie wywiadu, na co pan minister uprzejmie się zgodził.

Jakie są plany akcji Ministerstwa Reform Rolnych w najbliższej przyszłości?

Akcja ta pójdzie w kierunku dotychczasowym, t. j. w kierunku możliwie intensywnego przeprowadzania prac scaleniowych, upełnorolnienia w związku ze scalaniem, popieranie dobrowolnej parcelacji oraz likwidacji serwitutów.

W ostatnim roku tempo wykonywania tych prac wzrosło bardzo znacznie. W roku 1927 scalono dziewięć razy tyle gruntów, co w roku 1924. Szczególnie w województwach wschodnich akcja ta przybrała znaczne rozmiary. Akcja parcelacyjna rozwija się także bardzo poważnie, przekraczając na terenie większości województw normy przewidziane przez ustawę o wykonaniu reformy rolnej. Szczególnie znacznie rozwinęły się w ostatnim roku prace w zakresie likwidacji serwitutów. W roku 1927 zlikwidowano serwituty 20549 objektach. Jest to mniej więcej tyle ile dokonano w ciągu poprzednich 8 lat. Jeżeli prace w tem samem tempie pójdą dalej, to wszystkie do usunięcia serwituty zostaną na terenie całego państwa zlikwidowane w przeciągu 2—3 lat.

Obecnie mamy zwrócić szczególną uwagę na prace w zakresie meljoracji. Szczególnie chodzi nam o teren Polesia. Prace meljoracyjne spotykały dotychczas bardzo poważną trudność w związku z brakiem odpowiednich kredytów. Obecnie sprawa ta została znacznie posunięta naprzód w związku z daniem możności Bankowi Rolnemu emitowania 7 proc. obligacyj przeznaczonych na ten cel.

A jak przedstawia się wogóle sprawa kredytów dla rolnictwa?

Sprawa odpowiedniej organizacji kredytu jest, można powiedzieć, największą bolączką naszego rolnictwa. Przedewszystkiem palącą kwestją jest konieczność dostarczenia znacznej ilości kredytów długoterminowych. Kwestja ta nasuwa trudności także z powodu tego, iż większość gospodarstw u nas nie ma uregulowanej hipoteki. To też dzisiaj obserwujemy cały szereg pożyczek krótkoterminowych, które, właściwie mówiąc, noszą charakter długoterminowy przez to, iż są ciągle odnawiane. Bardzo ważnem zagadnieniem jest w tej chwili kwestja skonwertowania tych pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe.

Wspomniany brak uregulowanej hipoteki stwarza tu jednak konieczność pewnych form przejściowych. W tym celu został w Banku Rolnym wprowadzony t. zw. kredyt dłużejterminowy. Polega on na tem, że gospodarstwo, które nie posiada hipoteki otrzymuje kredyt raczny na podstawie skryptów dłużnych. W ciągu 1 — 2 lat gospodarstwo to musi wywołać hipotekę, a wówczas pożyczka dłużejterminowa może być przeistoczoną w pożyczkę długoterminową.

Palącą jest także kwestja stworzenia dogodnych form kredytu obrotowego w postaci pożyczek krótkoterminowych. W tym celu projektowane jest wprowadzenie w najbliższej przyszłości udzielania za pośrednictwem instytucyj spółdzielczych pożyczek pod zastaw zboża, lnu oraz inwentarza żywego.

Pozatem z kwestją przebudowy agrarnej wiąże się także kwestja odpowiedniej organizacji emigracji. W związku z tem mamy zamiar w najbliższej przyszłości wprowadzić jeszcze nową formę kredytu, mianowicie kredyt emigracyjny dla rolników, którzy emigrują zagranicę.

Czy istnieją jakieś doniośle jsze projekty ustawodawcze w zakresie przebudowy ustroju rolnego?

Owszem. Przedewszystkiem należy tu zaliczyć projekt ustawy o niepodzielnem dziedziczeniu, który ma na celu przeciwstawienie się powstawaniu niezdolnych do życia gospodarstw. Jednak wprowadzenie w życie tego projektu nasuwa bardzo znaczne trudności w związku z lokalnemi warunkami oraz lokalnemi zwyczajami w poszczególnych dzielnicach. Najbardziej przygotowane do tego rodzaju ustawy jest w tej chwili Poznańskie.

Pozatem mam projekt nowej ustawy o obrocie ziemią. Chodzi mi o utrzymanie pewnej kontroli urzędów ziemskich nad zmianami zachodzącemi w tej dziedzinie.

Oprócz tego w tej chwili prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Wł. L. Jaworski opracował kodeks agrarny. Będzie to jedna z pierwszych prób skodyfikowania ustawodawstwa agrarnego.

Poza pracami o charakterze ściśle ustawodawczym—dodaje p. minister—projektuję jeszcze przeprowadzenie pewnej wewnętrznej organizacji w resorcie Ministerstwa Reform Rolnych. Mianowicie chciałbym stworzyć dla decydowania szeregu spraw pierwszą instancję w powiatowych urzędach ziemskich oraz powiatowych komisjach ziemskich. W ten sposób okręgowe komisje ziemskie spełniałyby rolę II instancji, coby znacznie odciążyło ministerstwo, które obecnie musi szereg kwestyj rozważać, jako II instancja. Wogóle jestem zwolennikiem możliwie szerokiego zastosowania zasady decentralizacji w administracji.

Powrót wice-premjera Bartla.

WARSZAWA. 10.4. (Pat.). Wice-premjer prof. dr. Bartel powrócił w dniu dzisiejszym o godz. 20 min. 30 do Warszawy i objął urzędowanie.

Wycieczka rumuńska w Krakowie.

KRAKÓW, 10.4. (Pat). W ubiegłą niedzielę w nocy przybyła do Krakowa ze Lwowa wycieczka rumuńska w liczbie 17 osób, w skład której wchodzą lekarze i profesorowie. W programie wycieczki przewidziane jest zwiedzenie Wieliczki i Zakopanego.

Udział chórów poznańskich w festiwalu śpiewaczym w Pradze czeskiej.

PRAGA, 10.4. (Pat). Wczoraj rozpoczął się w Pradze jubileuszowy festival czechosłowackiego związku śpiewaczego. Na festival przybyły z Poznania chóry złożone ze 150 osób. Występ gości polskich zapowiedziany jest na przyszły poniedziałek.

Incydent w okupowanej Nadrenji.

BERLIN. 10.4. (Pat). Cała prasa tutejsza podaje obszerne depesze o nowym incydencie na okupowanym terenie Nadrenji, gdzie francuski urzędnik celny miał po kłótni z kilku Niemcami zastrzelić dwóch z nich, poczem oblężony w swoim mieszkaniu miał popełnić samobójstwo, podpaliwszy przedtem dom.

Podróż min. Zaleskiego do Paryża.

RZYM, 10. IV. (Pat.) Dawno już żadne rozmowy polityczne rysujące się na widnokręgu międzynarodowym nie miały w prasie włoskiej tak donośnego echa, jak wizyta min. Zaleskiego w Rzymie. Charakterystycznem jest, że wielkie zainteresowanie wizytą tą objawia nietylko prasa stołeczna, stojąca zawsze bliżej polityki zagranicznej, ale tym razem również i prasa innych miast. Daje ona w artykułach swych wyraz zadowoleniu z powodu przyjazdu min. Zaleskiego oraz omawia obszernie i przychylnie obecną sytuację Polski.

Poseł litewski Sidzikauskas wyjechał do Włoch.

BERLIN, 10. IV. (Pat.) Telegraphen Union donosi, że poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas wyjechał do Włoch, aby nawiązać tam kontakt z kierowniczemi kołami rządowemi. Telegraphen Union podkreśla przytem, że w związku z obecnością min. Zaleskiego w Rzymie podróż min. Sidzikauskasa, męża zaufania premjera litewskiego Woldemarasa nabiera specjalnego znaczenia.

Delegaci litewscy na rokowania gospodarcze litewsko-niemieckie

BERLIN, 10.IV (Pat). „Berliner Tageblatt" donosi z Kowna, że na rokowania gospodarcze pomiędzy Niemcami a Litwą, które mają być podjęte na nowo w Berlinie pomiędzy 16 a 18 b. m., jako przedstawiciele Litwy przyjadą z Kowna dyrektor ministerjalny Zaunius i b. minister dr. Arwielis.

Rząd brytyjski przyjął propozycję postawienia wojny poza nawiasem prawa.

LONDYN, 10.IV (PAT), Agencja Reutera dowiaduje się, że rząd brytyjski rozpatrzy z największą uwagą i życzliwością propozycję postawienia wojny poza prawem, które przedstawione być mają w myśl decyzji powziętej przez Francję i Stany Zjedn. poszczególnym mocarstwom.

Rozpoczęcie akcji przedwyborczej w Niemczech

BERLIN, 10.IV (PAT). W związku z akcją wyborczą do parlamentu Rzeszy żywą działalność przedwyborczą rozpoczęli już socjaliści i komuniści, a nadto ugrupowania skrajnej prawicy. Grupa konserwatywna stronnictwa niemiecko-narodowego zapowiada prowadzenie kampanji wyborczej pod hasłem walki z marxizmem.

O rehabilitację czci imienia robotnika polskiego.

BERLIN 10-IV. (Pat). Jak donosi prasa, rząd meklemburski nakazał na skutek memorjału niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela przeprowadzenie nowego dochodzenia w sprawie polskiego robotnika Jakubowskiego, który przed czterema laty skazany został na śmierć i stracony za rzekome morderstwo swego nieślubnego dziecka. Dzienniki podkreślają, że obecnie dochodzenie przekazane zostało nie prokuratorowi, który w swoim czasie prowadził proces i wnosił o karę śmierci, lecz szefowi policji kryminalnej w mieście Strelitz.

Według „Berliner Ztg am Mittag" nowe dochodzenie, w toku którego zbadano szereg świadków, wykazało bezpodstawność wielu poszlak przeciwko Jakubowskiemu. Przedewszystkiem zeznania głównego świadka oskarżenia oceniane są dziś, jako mało wiarogodne, gdyż świadek ten był nienormalny i przed dwoma laty zmarł w szpitalu dla obłąkanych. Pozatem dochodzenie dowiodło, że Jakubowski wbrew twierdzeniom prokuratury władał słabo językiem niemieckim i dlatego nie mógł w czasie przewodu sądowego rozumieć dokładnie całego przebiegu rozpraw, ani też udzielać dostatecznych wyjaśnień. Wreszcie jest rzeczą najzupełniej pewną, że sam sposób prowadzenia śledztwa był nieścisły. Stwierdzając to, „Dziennik Berliński" sądzi, iż należy się spodziewać, że obecne dochodzenie doprowadzi do wznowienia procesu, który być może zrehabilituje cześć imienia Jakubowskiego.

Agitacja bolszewicka na granicy polsko-sowieckiej.

Jak donoszą z pogranicza polsko-sowieckiego, podczas świąt wielkanocnych na kilku odcinkach granicy sowieckiej, bolszewicy prowadzili usilną agitację antyreligijną.

Na terenie 11 „osobpogrianotriada" bolszewicy rozrzucili w znaczniejszych ilościach broszury i odezwy o charakterze antyreligijnym. Na granicę ściągnięte zostały w pierwszym dniu świąt oddziały „Komsomoła" i specjalni agitatorzy. W dniu 9 b. m. nad granicą krążył samolot sowiecki, który rozrzucał ulotki.

Spokój nigdzie nie został naruszony.

Katastrofa kolejowa.

KIELCE, 10.IV. (Pat.) Na stacji Sitkówka pod Kielcami nastąpiło zderzenie pociągu osobowego Nr. 121 z pociągiem towarowym. Wskutek zderzenia rozbitych zostało sześć wagonów pociągu towarowego oraz wykoleiła się lokomotywa pociągu osobowego. Pozatem uległ rozbiciu wagon bagażowy, a dwa wagony pociągu osobowego zostały uszkodzone. Śmierć ponieśli nadkonduktor Haja i bagażowy Wilczyński. Lekko ranny został maszynista pociągu osobowego, jego pomocnik i palacz. Przyczyną katastrofy było wadliwe nastawienie zwrotnicy przez niedbalstwo dyżurnego ruchu Wawrzaniaka, którego aresztowano.

Ujęcie groźnego bandyty.

BRZEŚĆ, 10.IV. (Pat.) Dnia 6 b. m. w pow. łuninieckim ujęty został bandyta Antoni Oreszko vel Oreszkiewicz ostatni członek bandy Piotra Łada, z którym dnia 9 VII 1927 roku w towarzystwie trzech innych bandytów zbiegł z więzienia w Pińsku. Oreszkę ujęto z karabinem w ręku. Pozostali członkowie tej bandy z wyjątkiem Łady i Waleszkiewicza, zabitych przez policję w czasie pościgu w dniu 18 VII 1927 roku zostali skazani wyrokiem sądu doraźnego z dnia 25 VIII 1927 r. na karę śmierci.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od własnego kor. z Warszawy).

D. 7 b. m. o godz. 10 rano przybył do gmachu Sejmu szef biura prawnego prezesa Rady Ministrów p. Piętak i doręczył zastępcy dyrektora biura sejmu pismo p. prezesa rady ministrów do p. marszałka Sejmu, przy którem złożone zostały Sejmowi 272 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, z mocą ustawy, wydane na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji oraz 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na podstawie art. 44 ust. 5 Konstytucji. Razem z przesłanemi poprzedniemu Sejmowi rozporządzeniami, złożono Sejmowi zgodnie z ustępem końcowym art. 44 Konstytucji — 477 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, wydanych na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji oraz 4 wydane na podstawie art. 44 ust. 5 Konstytucji.

*

Z okazji Świąt Wielkanocnych leaderzy partyj sejmowych złożyli imieniem swych stronnictw bądź to osobiście, bądź telegraficznie życzenia Marszałkowi Sejmu p. Daszyńskiemu.

Pułk. Sławek, prezes Bloku Współpracy z Rządem, przybył w niedzielę w południe do gmachu Sejmowego, celem złożenia wizyty Marszałkowi Daszyńskiemu. Wizyta przeciągnęła się poza ramy oficjalne.

*

Wczoraj powrócił z Krakowa, gdzie bawił w czasie świąt, marsz. Daszyński.

Marsz. Daszyński odbył konferencję z dyrektorem biura sejmowego Pomykalskim i omówił z nim kwestję załatwienia dekretów, które wpłynęły przed świętami do Sejmu, a wydane były przez rząd na podstawie pełnomocnictw. Dekrety te drogą zwykłą zostaną odesłane do właściwych komisyj sejmowych.

W dniu wczorajszym marsz. Daszyński wysłał depeszę kondolencyjną do min. Moraczewskiego z powodu zgonu jego ojca inż. Macieja Moraczewskiego.

*

Dowiadujemy się, że wkrótce nastąpi zmiana na stanowisku naczelnika wydziału osobowego w Ministerstwie Spr. Zagr. Dotychczasowy naczelnik tego wydziału Dzieduszycki został powołany na stanowisko posła polskiego w Kairze. Natomiast na stanowisko naczelnika wydziału osobowego mianowany będzie p. Roman, dotychczasowy naczelnik wydziału gdańskiego w M. S. Z.

*

Min. Dobrucki mianował wizytatorem ministerjalnym p. Dzierżyńskiego, dotychczasowego wizytatora okręgu szkolnego warszawskiego na miejsce p. Pierackiego, który został kuratorem okręgu szkolnego w Lublinie. Do kuratorjum warszawskiego na miejsce p. Plebanowskiego, który objął stanowisko wizytatora po p. Stypińskim, wszedł wizytator Kostuch z Krakowa.

*

W czasie świąt wielkanocnych bawił w Krakowie p. marszałek Sejmu Daszyński, który w dniu wczorajszym odjechał do Warszawy. (Pat.)

*

Naczelnik wydziału osobowego Ministerstwa Sprawiedliwości p. Karol Grymiński został zwolniony z dniem 10 b. m. z zajmowanego dotychczas stanowiska i mianowany notarjuszem przy wydziałach hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie. (Pat.)

Przyszłość bilansu Litwy

P. T. Nagurski wskazuje w „Dniu Kowieńskim" na możliwe następstwa dla bilansu płatniczego Litwy deficytu bilansu handlowego, który się zaznaczył w lutym r. b.

W r. 1926 bilans handlowy Litwy dał około 13 miljonów litów nadwyżki, natomiast w roku następnym — 20 miljonów deficytu jednakże dzięki wzmożeniu się dochodów z tranzytu bilans płatniczy został zrównoważony. Jest jednak b. możliwem, że deficyt bilansu handlowego w roku bież. będzie znacznie większy, tak że dochody z tranzytu nie będą mogły go pokryć. Zachodzi przeto obawa spadku lita, czemu można zapobiec albo przez zaciągnięcie pożyczki zagranicznej — co autor uważa za nieprawdopodobne w obecnej sytuacji międzynarodowej Litwy, — albo przez wzmożenie własnemi siłami dochodu społecznego.

Ta druga droga jest b. trudna i wymaga znacznego wysiłku. Najważniejszem byłoby tu wykorzystanie geograficznej sytuacji Litwy, leżącej na skrzyżowaniu dróg z południa na północ i z zachodu na wschód.

Dotąd jedynie kierunek zachodnio-wschodni był wykorzystywany. Na kierunku północno-południowym panował całkowity zastój. Tymczasem jedynie dochody z tranzytu zdolne są zabezpieczyć Litwę od deficytu w bilansie płatniczym, a co za tem idzie, spadku lita i połączonych z nim ciężkich wstrząśnień gospodarczych.

Znaczne wzmożenie powyższych dochodów z łatwością da się osiągnąć o ile nastąpi otwarcie Niemna i kolei przechodzących przez terytorjum Polski.

Ten swój zupełnie słuszny wniosek opiera p. Nagurski na szczegółowej analizie kształtowania się bilansu płatniczego i handlowego Litwy w latach ubiegłych.

Nie ulega wątpliwości, że sfery rządzące w Kownie zdają sobie sprawę z tej sytuacji. Czy jednak poczucie odpowiedzialności za przyszłość gospodarczą kraju przeważy u nich nad nacjonalistycznemi ambicjami i polityczną demagogją, nieustannie przez nich samych podsycaną—jest bardzo wątpliwe. *cz.*

Spadek liczby urodzin w Polsce.

Na podstawie obliczeń, dokonanych w kilku większych miastach Polski, w ostatnich dwudziestu, względnie trzydziestu latach, daje się zauważyć stopniowy i bardzo pokaźny spadek liczby urodzeń, który wzmógł się zwłaszcza w ostatnich latach przed i powojennych.

Na 1000 ludności liczba urodzeń wynosiła: w Warszawie w 1885 roku—43.85, w 1905 — 31.24, w 1923 roku już tylko 23.82, w Poznaniu w 1885 r. — 42.10, w 1905 r. — 36.90, 1923 już tylko 31.90. W Łodzi na tyleż mieszkańców liczba urodzeń wynosiła (brak danych za rok 1885) w 1905 r. — 44, w 1923 r. natomiast spadła do 28.3.

Największy zatem spadek urodzeń zaznaczył się wśród mieszkańców Łodzi, najmniejszy stosunkowo wśród mieszkańców Poznania. Wedle tymczasowych danych, spadek liczby urodzeń zaznaczył się także w wielu innych miastach Polski.

Francuskie stronnictwa polityczne.

II.

Paryż w kwietniu.

W artykule niniejszym omówimy stronnictwa *prawicy umiarkowanej*, znane powszechnie pod nazwą Bloku Narodowego.

4-o Fédération Républicaine de France.

Federacja Republikańska powstała w roku 1903 z połączenia 3-ch ugrupowań prawicowych: 1) t. zw. postępowców (progressistes), 2) zjednoczenia liberalno-republikańskiego, 3) zrzeszenia narodowo-republikańskiego.

Federacja Republikańska postawiła sobie za cel „zgrupowanie wszystkich republikanów w duchu zgody i potęgi narodowej, w celu zastosowania maksymy „wolność, równość, braterstwo" oraz zasad, zawartych w „deklaracji praw człowieka i obywatela".

„Chcemy zapewnić obywatelom pełną możliwość korzystania ze swoich praw osobistych: wolności bezpieczeństwa, własności".

Fed. Rep. kładzie mocny nacisk na swobodny rozwój rodziny: rodzice winni mieć możność kierowania wychowaniem i kształceniem dzieci stosownie do swoich przekonań religijnych i moralnych; obywatel winien mieć zapewnioną swobodę testamentową; należy znieść podatki spadkowe, niszczące spuściznę rodzinną i t. d. Uznaje prawo koalicji (zrzeszania się), lecz odmawia tego prawa żywiołom o celu zbrodniczym, przeciwpatrjotycznym lub przeciwspołecznym. Stawia wysoko prawa Ojczyzny. „Chcemy bronić jej zarówno przed doktrynami, podkopującemi ją, jak przed czynami, atakującemi ją".

W dziedzinie gospodarczej Fed. Rep. wypowiada się za stopniowym powrotem do wolności produkowania, przekształcania, przewożenia, sprzedawania i oszczędzania: „zjednoczenie czynników, jedynie zdolne do urzeczywistnienia pełnego dobrobytu gospodarczego". W szczególności federacja ostro zwalcza monopole państwowe. Stoi ona niezachwianie na gruncie własności prywatnej i jest zaciętą przeciwniczką kolektywizmu.

W dziedzinie religijnej Fed. Rep. sprzeciwia się walce z Kościołem Katolickim. Żąda zniesienia zakazu nauczania, krępującego członków kongregacyj religijnych.

W dziedzinie finansowej federacja sprzeciwia się zbytniemu opodatkowaniu produkcji, krępującemu gospodarczą działalność obywateli i zwalcza podatek majątkowy.

W polityce zagranicznej jest zwolenniczką stanowczej polityki narodowej; zwalcza zbliżenie z Niemcami, do którego dąży Briand; potępia politykę Locarna, sprzeciwia się przedwczesnej ewakuacji Nadrenji, rewizji traktatów pokojowych. Żąda stanowczej polityki względem Rosji sowieckiej.

W Izbie Deputowanych członkowie Fed. Rep. zasiadają w grupie (klubie) Zjednoczenia Republikańsko-Demokratycznego.

Do najwybitniejszych działaczy Federacji należą: prezes jej Louis Marin, minister w obecnym gabinecie Poincarego; Georges Bonnefous, Francois — Marsal. De Lasteyrie, Ybarnegaray i szereg innych.

Fed. Rep. posiada potężną prasę. Oto najwybitniejsze jej organy: „Echo de Paris" (redaktor: Henri de Kerillis). „Figaro" (właściciel: fabrykant perfum, Fr. Coty), „Avenir" (organ Millerranda); pozatem zbliżona jest do niej faszystowska „Liberte", klerykalna „Croix" i inne.

5° Alliance Democratique.

Partja ta stanowi lewe skrzydło Bloku Narodowego (prawem skrzydłem jego jest omówiona wyżej Fed. Rep.). Powstała w 1901 roku, założona przez Adolfa Carnot. Powołuje się jako na swych ojców duchowych, na Leona Gambette, Juljusza Ferry, Piotra Waldeck-Russeau.

Stoi na gruncie republiki demokratycznej, świeckości i wolności ekonomicznej; tem samem zwalcza monarchizm, klerykalizm i socjalizm. Aljans Demokratyczny stanowi jakgdyby lewicę konserwatywną; spokojnie zachowawczą, lecz *politycznie* dość zaawansowaną. Działacze Aljansu uważają się za konserwatystów, lecz nie za reakcjonistów.

W polityce zagranicznej Aljans popierał zagraniczną politykę Poincarego za rządów Bloku Narodowego (Okupacja Ruhry); następnie zaakceptował, z pewnem zastrzeżeniem, politykę Locarna.

W pol. religijnej Aljans stoi na gruncie t. zw. świeckości (laicite). Uznaje rozdział Kościoła od Państwa i ustawy, gwarantujące świecki charakter państwa, lecz domaga się wolności nauczania i tolerowania kongregacyj lojalnych względem Państwa.

W pol. wewnętrznej Aljans wzywa do zjednoczenia republikanów przeciwko partjom nieładu (rewolucjonistów) i reakcji (monarchistów).

W pol. gospodarczej Alj. Dem. jest zwolennikiem ekonomji liberalnej. Zdecydowanie zwalcza socjalistów. Potępia etatyzm, sprzeciwia się wprowadzaniu nowych monopoli państwowych i żąda zniesienia niektórych istniejących.

W pol. społecznej domaga się „szlachetnej, śmiałej polityki reform, wiernej ideałowi demokratycznemu, z wykluczeniem wszelkiego nacechowania kolektywistycznego." Żąda ścisłej współpracy Kapitału i Pracy, pracodawców z robotnikami, i wypowiada się za ich udziałem w zyskach. Krótko mówiąc: Aljans Demokratyczny dąży do tego, aby „odwrócić robotników od złudzeń rewolucyjno-komunistycznych przez pozytywne realizowanie postępowej, składnie funkcjonującej demokracji".

W pol. finansowej zwalcza, podobnie jak Fed. Rep., podatek majątkowy oraz sprzeciwia się zbytniemu opodatkowaniu t. zw. sfer gospodarczych.

W Izbie członkowie Aljansu Dem. zasiadają w grupach (klubach): lewicy rep.-demokratycznej, republikanów lewicowych oraz lewicy niezależnej.

Do najwybitniejszych działaczy Aljansu należą: prezes jej Antony Ratier, Louis Barthou, Charles Chaumet, Léon Bérard, Raoul Péret, Charles Reibel, Paul Reynaud i szereg innych. Sympatykiem Aljansu jest również premjer obecny Poincare.

Z pism zbliżonych do Aljansu, wymienimy: „Temps", „Journal des Debats", „Intransigeant".

6° Parti Radical — Unioniste.

Jest to grupka zwolenników Henryka Franklin-Bouillon, która oderwała się od partji radykalnej jesienią r. ub.

Radykali—unjoniści dążą do współpracy z Blokiem Narodowym, nietylko podczas nadchodzących wyborów, lecz także podczas całej najbliższej kadencji parlamentu. Franklin-Bouillon twierdzi, że „jedność narodowa jest koniecznym warunkiem uzdrowienia finansów Francji". Jest on szermierzem t. zw. unjonizmu czyli zjednoczenia narodowego, nosząc hasło: „Jedność przeciw rewolucji, naród przeciw międzynarodowym: (l'Union contre la Revolution, la Nation contre l'Internationale).

Do wyborów Franklin idzie oczywiście razem z prawicą.

Obecnie omówimy stronnictwa demokracji mieszczańskiej. Są dwa: radykali i republikanie socjalni.

7° Parti Republicain Radical et Radical-Socialiste.

Oto pełna, oficjalna nazwa francuskiej partji radykalnej. Nie jest ona, mimo swej „socjalizującej" nazwy, stronnictwem socjalistycznem. Dodatek „socialiste" radykali przyjęli jedynie w celu zaakcentowania sympatji swej do klasy robotniczej i do prowadzonej przez nią walki o wyzwolenie pracy.

Radykali są liberalną partją mieszczańską.

Powstała ona około roku 1880. Twórcami i pierwotnymi wodzami jej byli Jerzy Clemenceau i Kamil Pelletan. Radykali dążyli do szeregu reform polityczno-społecznych, jak np. podatek dochodowy, rozdział Kościoła od Państwa, rewizja konstytucji w kierunku ograniczenia praw senatu, ubezpieczenia społeczne, skrócenie czasu służby wojskowej i t. d. Prawie wszystkie z pośród tych celów zostały już osiągnięte. Dziś partja radykalna znajduje się niejako w poszukiwaniu nowych dążeń, celów i dróg; przeżywa ona w związku z tem poważny kryzys ideologiczny.

W danej chwili program radykałów opiera się na następujących podstawach.

W polityce finansowo - gospodarczej partja radykalna żąda przewagi podatków bezpośrednich nad pośredniemi, cisnącemi zbyt silnie konsumentów. Domaga się postępowości podatków. Żąda stabilizacji franka, nietylko faktycznej, lecz i legalnej, ustawowej. Wypowiada się za utrzymaniem istniejących już monopoli państwowych (np. monopol zapałczany) i żąda kontroli państwa nad gałęziami przemysłu, stanowiącemi faktyczny monopol (np. górnictwo). Pod tym względem radykali zbliżeni są do socjalistów,

W pol. społecznej walczy o wprowadzenie we Francji solidnego systemu ubezpieczeń, co zostało właśnie niedawno częściowo zrealizowane przez parlament, który przed zamknięciem swej ostatniej sesji uchwalił ustawę o ubezpieczeniach społecznych.

W pol. religijnej radykałów cechuje bojowy antiklerykalizm. Długie lata prowadzili oni walkę o świecki charakter państwa. W 1905 roku osiągnęli pod tym względem swój główny cel, gdyż przeprowadzono wtedy ustawę o oddzieleniu Kościoła od Państwa. Zarazem zamknięto szereg kongregacyj religijnych. Po wojnie radykali domagali się skasowania ambasady francuskiej przy Watykanie, lecz narazie nie udało im się zrealizować tego postulatu.

W pol. oświatowo-szkolnej kładą specjalny nacisk na świeckość szkolnictwa i niezależność jego od wpływów duchowieństwa. Ponadto żądają gruntownej reformy szkolnictwa przez wprowadzenie t. zw. szkoły jednolitej (ecole unique), mającej zapewnić możność kształcenia się dzieciom ludu. Jest to dziś jeden z głównych postulatów partji radykalnej.

W pol. zagranicznej radykali są zwolennikami zdecydowanej polityki pokojowej, rozwoju Ligi Narodów, arbitrażu i stopniowego rozbrojenia.

Od końca XIX stulecia radykali są partją par excellence rządową. Brała ona udział prawie we wszystkich gabinetach od roku 1898 (z małą przerwą podczas rządów Bloku Narodowego nazajutrz po wojnie światowej).

Do najwybitniejszych działaczów partji radykalnej należą: prezes jej Daladier, b. premjer Herriot, b. premjer Caillaux, a ponadto: Malvy, bracia Sarraut (Maurice i Albert), Ferdinand Buisson, Georges Bonnet, Montigny i szereg innych.

Z pism radykalnych wymienimy: „Ere Nouvelle", „Oeuvre", „Volonté", „Voix", „Dépêche" (w Tuluzie) oraz tygodnik „Parole".

8° Parti Republicain-Socialiste.

Teoretycznie stoi na gruncie socjalizmu, dążąc do „zniesienia pasożytniczego kapitalizmu, żyjącego z wyzysku człowieka przez człowieka", praktycznie jednak niewiele się różni od radykałów. Terminologią partja republikańsko - socjalistyczna zbliżona jest do socjalistów, lecz czynami —raczej do radykałów.

Zaznaczyć trzeba, że wśród republikanów socjalnych jest kilku socjalistów, którzy wystąpili z partji socjalistycznej, uważając ją za zbyt doktrynerską, dogmatyczną i oderwaną od życia. Do ludzi tych należy przedewszystkiem Frederic Brunet.

Pozatem do najwybitniejszych działaczów stronnictwa rep.-socjalistycznego należą: b. premjer Painlevé, b. premjer Briand, Louis Soulié, Violette, Brandon i szereg innych.

R. W.

Międzynarodowy kongres pokojowy w Warszawie.

(Wywiad z prezesem Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju, dr. Józefem Polakiem.

Założyciel i długoletni prezes Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju w Warszawie, w związku z mającym się odbyć w Warszawie międzynarodowym kongresem pokojowym, udzielił nam następujących wyjaśnień.

Ruch za pokojem powszechnym zapoczątkowany został przed przeszło 100 laty w Ameryce, gdzie w r. 1810 powstało pierwsze na świecie Towarzystwo Pokoju; następnie ruch ten przyjął się w Anglji, gdzie powstało najstarsze towarzystwo pokoju w Europie. Z Anglji idea powszechnego pokoju przedostała się na kontynent i poczęło zyskiwać sobie coraz więcej zwolenników. W każdem państwie poczęły powstawać towarzystwa i wreszcie w r. 1891 założono Międzynarodowe Biuro Pokoju z siedzibą w Berne, a od 4 lat w Genewie. Biuro to, w celu skoordynowania ruchu w całym świecie, urządza co pewien czas kolejne zjazdy międzynarodowe.

— Jak dawno powstało Polskie Towarzystwo Pokoju?

— Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Pokoju z siedzibą w Warszawie powstało w r. 1906.

— Jakie są bliższe szczegóły mającego się odbyć w Warszawie kongresu?

— Na konferencji Biura w Genewie w czerwcu ub. r. zapadła decyzja, że następny kongres odbędzie się w Warszawie. Termin kongresu wyznaczono na dzień 25—29 czerwca 1928 r. Prace przygotowawcze kongresu są w pełnym toku. Program prac kongresu obejmuje; sprawy rozbrojeniowe, problemat ekonomiczny międzynarodowy, oraz sprawy aktualne: Pan-Europa i sprawa zaburzeń w Chinach. Na dwa dni przed rozpoczęciem kongresu obradować będą komisje. W kongresie zapewniony jest liczny udział pacyfistów niemieckich, angielskich, francuskich, amerykańskich i innych. Po zakończeniu obrad urządzone będą wspólne wycieczki do Krakowa, Lwowa i Zakopanego, gdzie uczestnicy podejmowani będą przez miejscowe zarządy gminne. Pobyt uczestników kongresu w Polsce potrwa zatem 8—10 dni.

— Jaki jest skład komitetu organizacyjnego Kongresu?

— Do komitetu organizacyjnego oprócz zarządu Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju należą także inne towarzystwa pacyfistyczne w Polsce, jak: Pan-Europa, Federacja Polskich Towarzystw Ligi Narodów, Liga Kobiet dla Pokoju i Wolności, Akademickie Stowarzyszenie Pacyfistów i Ligi Narodów, Polski Oddział Polsko-Amerykańskiej Misji Przyjaciół (t. zw. Quakrów) i t. d. Z wybitnych osobistości do komitetu organizacyjnego należą: minister Staniewicz, b. premjer Aleksander Skrzyński, b. dyrektor departamentu w ministerstwie oświaty poseł Okulicz, b. poseł Thugutt, senator Hipolit Gliwic, senator Posner, Aleksander Lednicki, prezes Polskiego Związku Paneuropejskiego, b. poseł adwokat Łypacewicz, prof. U. W. Halecki, prezes Związku Syndykatów Dziennikarskich Zdzisław Dębski. b. poseł adwokat Smiałowski i t. d.

Przegląd prasy białoruskiej.

Pisma nacjonalistyczne i radykalne o rezultatach wyborów.

W poprzednich numerach naszego pisma przytoczyliśmy dwa pierwsze głosy prasy białoruskiej w Wilnie o rezultatach wyborów, należące do organów polonofilskich: „Biełar. Dzień" i „Biełar. Słowo".

Obecnie przyjrzyjmy się zkolei o pinji białoruskich organów nacjonalistycznych i radykalnych, zawierającym sporo interesujących szczegółów.

Zacznijmy od „Sialanskaj Niwy" — organu t. zw. „Sielsajuuu" (Związek Włościański").

Z artykułu wstępnego p. t. „Rezultaty wyborów" (Nr. 23) dowiadujemy się najpierw, że mimo przeprowadzenia obecnie tylko 9 ciu posłów (2 od „Sielsajuza", 2 od Chadecji, 3 od b. „Hromady" i 2 od gupy d-ra J. Stankiewicza) w miejsce 11-tu w Sejmie poprzednim—ta redukcja liczbowa białoruskiego przedstawicielstwa parlamentarnego, bynajmniej nie świadczy „o pewnem zmniejszeniu białoruskiej akcji politycznej w Polsce i osłabieniu białoruskiego uświadomienia narodowego". Przeciwnie, autor artykułu przychodzi do wniosku że przy dokładniejszem rozejrzeniu się rezultaty wyborów dowodzą raczej tego że: „naród białoruski w roku 1928-ym ujawnił znacznie większą świadomość i organizację, niż to miało miejsce w roku 1922 oraz wystąpił jako czynnik zdecydowanie narodowy".

Dalej autor artykułu szczegółowo analizuje wyniki wyborów w 3-ch białoruskich okręgach wyborczych: święciańskim, lidzkim i nowogródzkim.

W okręgu święciańskim konstatuje on całkowity triumf Białorusinów, którzy z listy Nr. 18 przeprowadzili tam obecnie 3 posłów, wówczas gdy w 1922 im przeforsowano ich w tym okręgu tylko 2-ch.

Jeszcze optymistyczniej traktuje sprawę organ, występującej wspólnie z „Sielsajuzem" podczas wyborów Chadecji białoruskiej; „Biełar. Krynica", która w Nr. 22, w artykule p. t. *„Rozważania powyborcze"* pisze w tej kwestji co następuje:

„...Faktycznie zdobyliśmy tu (w okręgu święciańskim) nie 3 lecz 4 mandaty, ponieważ do czwartego mandatu brakło nam tylko 1089 głosów, unieważniono zaś naszych głosów 2 tysiące zgórą".

Ciekawem jest również wyjaśnienie przez „Krynicę" przyczyn, dzięki którym 6-ty mandat w okręgu święciańskim zdobyła lista Nr. 2 (P. P. S.) co dla wielu stanowiło niespodziankę:

„Zjawisko to jest całkiem zrozumiałe— pisze to pismo. Dla spolonizowanych gmin części zachodniej powiatów święciańskiego i brasławskiego dążenia narodowe Białorusinów są narazie obce. Ludność tych gmin szukała tylko radykalizmu. Gdyby tam występowało „Wyzwolenie". głosowali by oni za niem. Ponieważ zabrakło „Wyzwolenia", poszli za PPS."

A teraz wróćmy znów do artykułu „Sialanskaj Niwy".

Przechodząc zkolei do okręgu lidzkiego powiada autor artykułu: „W okręgu lidzkim białoruskie uświadomienie narodowe i organizacja ujawniły się jeszcze dobitniej. Mimo, że nasza lista kandydatów (Nr. 18) została tu skasowana, z innej listy (d-ra J. Stankiewicza 30.000 głos.) przeszło 2 ch Białorusinów.

Ponadto w okręgu tym unieważniono 72 tysiące głosów. Nie ulega wątpliwości, że są to głosy białoruskie, które złożono demonstracyjnie na skasowaną listę białoruską (Nr. 18)".

Gotowi bylibyśmy uwierzyć, że te 72 tysiące głosów naprawdę należą niepodzielnie do „Sielsajuzu" i „Chadecji białor.", gdyby nie to, że liczba pretendentów do wzmiankowanych głosów nie kończy się na nich. a obejmuje również komunistów, hromadowców i Stronnictwo Chłopskie.

Teraz zaś wróćmy znów do treści artykułu w „Sial. Niwie":

„W ten sposób—powiada autor artykułu—w okręgu lidzkim zgórą 100.000 głosów wypowiedziało się za białoruskimi kandydatami, wówczas gdy podczas ubiegłych wyborów na listę białoruską padło zaledwie 40 tysięcy głosów. Jak widzimy— konkluduje pismo — białoruskie uświadomienie narodowe w lidzkim, oszmiańskim, wołożyńskim, mołodeczańskim i wilejskim powiatach wzrosło o 250 procent. Lepszych wyników od 5-ciu lat pracy pierwszego białoruskiego przedstawicielstwa parlamentarnego trudno nawet żądać".

Zkolei autor artykułu przechodzi do analizy okręgu nowogródzkiego.

„Najmniejsze postępy — pisze on — w sensie uświadomienia białoruskiego wykazał nowogródzki okręg wyborczy. Da się to wytłumaczyć w sposób następujący: już w roku 1922 wybory ujawniły maximum białoruskiego uświadomienia narodowego u ludności tego okręgu, bowiem na 6 mandatów polskich Blok Mniejszości zdobył wówczas 4 mandaty. Jak na owe czasy były to dla nas wyniki wręcz nadspodziewane. Podczas wyborów tegorocznych jednak przeprowadziliśmy tylko 3 ch posłów, zato wyłącznie białoruskimi głosami, bez pomocy Żydów.

Pamiętać również należy — powiada dalej autor artykułu,—że wówczas istniała tylko jedna lista białoruska (Blok Mniesz.) w roku bieżącym zaś w okręgu nowogródzkim wystawiono 5 list, występujących pod białoruską firmą.

Gdy więc uwzględnimy — pisze dalej „S. Niwa" — wszystkie głosy, złożone na listy białoruskie, to i w okręgu nowogródzkim naliczymy około 100 tysięcy głosów, które padły na „białoruską reprezentację parlamentarną".

Co do klęski Białorusinów w innych okręgach wyborczych tłumaczy ją „B. Krynica" w ten sposób, że „zostały one tak sztucznie wykrojone, że Białorusini mogliby tam zdobyć kilka mandatów jedynie idąc wspólnym frontem przy wyborach".

O wynikach wyborów do Senatu pisze to pismo (tamże) co następuje:

„Przy głosowaniu do Senatu Białorusini znowu szli w pojedynkę". Wystawili oni aż 3 listy białoruskie, z list zaś tych tylko lista Nr. 18 zdobyła 2 mandaty, dwie zaś inne — nic, tak, że głosy złożone na nie — zostały zmarnowane, przy wspólnym zaś froncie uzyskaliby Białorusini jeszcze dwa mandaty. Trzeba przytem zaznaczyć, że przy wyborach do Senatu wielką rolę odegrały miasta, ponieważ wieś (być może na skutek wielkich mrozów) wykazała słabą frekwencję wyborczą".

Na zakończenie — kilka jeszcze informacyj, dotyczących stanowiska prasy białoruskiej w kwestji wyborów.

Otóż wszystkie nacjonalistyczne pisma białoruskie w Wilnie twierdzą, że wybory ujawniły zwycięstwo w społeczeństwie białoruskiem reprezentowanych przez te organy białoruskich haseł narodowo-niepodległościowych, oraz klęskę na ziemiach białoruskich takich polskich stronnictw jak: „Wyzwolenie" PPS i Endecja. Dowodzą również te pisma rzekomego niepowodzenia białoruskich ugrupowań polonofilskich, tłumacząc to brakiem podstaw realnych dla porozumienia polsko - białoruskiego,

K. Smreczyński.

Nowy statut organizacyjny Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W „Monitorze Polskim" z d. 7 b. m. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z d. 26 marca r. b. w sprawie statutu organizacyjnego Min. Spraw Zagranicznych, który wchodzi w życie d. 15 b. m.

Odtąd Ministerstwo Spraw Zagranicznych dzieli się na gabinet ministra oraz trzy departamenty: Polityczno-Ekonomiczny, Konsularny i Administracyjny.

Gabinet ministra składa się z sekretarjatu ministra, protokółu dyplomatycznego. wydziału osobowego oraz radcy prawnego. Nadto do gabinetu ministra przydzieleni być mogą w miarę potrzeby trzej urzędnicy do specjalnych zleceń.

Sekretarjat ministra referuje sprawy zlecone przez ministra, sprawy audjencjonalne, sprawy ogólne, wynikające ze stosunku ministra do Prezydenta Rzeczypospolitej, ciał ustawodawczych i rządu. Ponadto należą do sekretarjatu ministra sprawy funduszu specjalnego.

Departament Polityczno-Ekonomiczny składa się z siedmiu wydziałów: organizacyj międzynarodowych, zachodniego, wschodniego. południowego, traktatowego, prasowego i historyczno-naukowego. W skład departamentu wchodzą nadto: radca ekonomiczny i urzędnicy do zleceń.

a) Wydział Organizacyj Międzynarodowych załatwia sprawy stosunków z Ligą Narodów, z zależnemi od niej instytucjami, sprawy stosunków ze Stolicą Apostolską, sprawy wyznaniowe, sprawy mniejszości w Polsce w zakresie polityki zagranicznej, polityczno-gospodarcze sprawy gdańskie, sprawy z dziedziny międzynarodowej konwencji komunikacyjnej i tranzytowych oraz innych urządzeń organizacyj i instytucyj międzynarodowych.

b) Wydział Zachodni załatwia sprawy stosunków z Rzeszą Niemiecką, Francją, Belgją, Luksemburgiem, Szwajcarją, Wielką Brytanją wraz z dominjami, Holandją, Danją, Szwecją, Norwegją oraz Ameryką Północną

c) Wydział Wschodni załatwia sprawy stosunków ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, Litwą, Łotwą, Estonją, Finlandją, Rumunją, Turcją, Persją, Afganistanem, Sjamem, Chinami i Japonją

d) Wydział Południowy załatwia sprawy stosunków z Włochami, Hiszpanją, Portugalją, południową i północną Ameryką, Czechosłowacją, Austrją, Węgrami, Jugosławją, Albanją. Bułgarją, Grecją, Egiptem, Palestyną, krajami Półwyspu Arabskiego i samodzielnemi państwami kontynentu Afryki.

Departament konsularny składa się z trzech wydziałów: ogólno-konsularnego, prawno-konsularnego i administracyjno konsularnego.

Departament administracyjny składa się z dwóch wydziałów: budżetowo-gospodarczego i szyfrowego oraz z kancelarji głównej.

RUCH STRZELECKI.

Rozwój Związku Strzeleckiego w Brasławskiem

Powoli praca Związku Strzeleckiego na terenie powiatu poczyna nabierać szybszego tempa. Pierwszy raz w Brasławiu od czasu istnienia Rzplitej, „Strzelec" wziął udział w defiladzie podczas uroczystości imienin Marszałka. Strzelcy wyglądali dość dobrze, w mundurach i widać było włożona pracę P. W.

Ćwiczenia P. W. odbywają się stale w 5-ciu oddziałach. W reszcie oddziałów prace te są rozpoczęte. — Świetlice posiadają już cztery oddziały, w Brasławiu, w Widzach, w Dzienciołach i Zamoszu.

Obecnie Komenda Obwodu wspólnie z komendantem Pow. Ośrodka P.W. i W.F. por. Bujalskim z 5 p.p. leg. przystępuje do zorganizowania marszów ćwiczebnych. Odbędą się one w święto 3 maja b.r. W dniu 28 marca pod przewodnictwem p. starosty Januszkiewicza na posiedzeniu powiatowego komitetu P. W. i W. F. uchwalono wydać odezwę do ludności pow. brasławskiego, w której Pow. Kom. P.W. i W.F. apeluje do ludności, aby wzięła jaknajczynniejszy udział w szeregach organizacji Przysp Wojsk.

Życie gospodarcze.

I-sze Targi Północne w Wilnie.

Pragnąc zapoznać naszych czytelników ze stanem prac przygotowawczych w sprawie organizacji Targów Północnych w Wilnie, zwróciliśmy się do dyrektora biura Targów p. inżyniera J. Łuczkowskiego, który udzielił nam szeregu interesujących wiadomości w kwestji zakresu przyszłych Targów oraz stanu prac organizacyjnych, prowadzonych przez komitet wykonawczy Pierwszych Targów Północnych w Wilnie. Podajemy niżej przebieg tej ciekawej rozmowy.

Jak się przedstawia zakres Targów Północnych?

Targi Północne w Wilnie będą miały na celu zobrazowanie całokształtu dorobku gospodarczego Ziem Wschodnich oraz całej Polski w zakresie przemysłu, w najogólniejszem znaczeniu tego wyrazu.

Zobrazowany zostanie przemysł maszynowy, włókienniczy, galanteryjny, ludowy oraz szereg innych gałęzi wytwórczości przemysłowej.

Uwzględnione też będą przytem firmy handlowe, reprezentujące poszczególne gałęzi przemysłu.

Jak wynika z samego pojęcia i charakteru Targów, zostaną tu skoncentrowane najbardziej charakterystyczne wytwory przemysłowe, modele okazowe oraz wszelkiego rodzaju próbki, specyficzne dla poszczególnych firm oraz gałęzi wytwórczości przemysłowej.

W celu zaś zobrazowania dorobku gospodarczego w dziedzinie rolnictwa odbędzie się jednocześnie z Targami Wystawa Rolniczo-Przemysłowa, na której zorganizowaniem działu rolniczego zajmą się Wileńskie T-wo Rolnicze i Związek Kółek Rolniczych Z. Wileńskiej przy współudziale dyrektora szkoły ogrodniczej w Wilnie p. Krauza.

W ten więc sposób Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Wilnie, dzięki skoncentrowaniu na ziemiach północno-wschodnich olbrzymiej ilości najróżnorodniejszych wytworów przemysłowych dadzą potężnego bodźca do rozwoju całego szeregu gałęzi wytwórczości przemysłowej na terenie naszych Ziem Wschodnich, dziś, po wielkiej wojnie światowej tak mało rozwiniętych pod tym względem w porównaniu z innemi dzielnicami Polski.

Jak stoi obecnie sprawa zgłoszeń na Targi i Wystawę?

Zgłoszenia udziału w Targach i Wystawie już napływają i to zarówno do Biura Targów Wilnie, jak również i do Biura w Warszawie.

Wykazują przytem duże zainteresowanie Targami Północnemi oprócz firm przemysłu krajowego, też przemysł zagraniczny państw bałtyckich oraz poszczególnych miast a między innemi Gdańska i Królewca.

Pozatem zaś,—dodaje p. dyrektor — nawiązanie kontaktu z odnośnemi organizacjami gospodarczemi w kraju i zagranicą jest w toku.

W dalszym ciągu rozmowy zapytujemy p. dyrektora *o prace, które stoją w najbliższej przyszłości przed Komitetem Wykonawczym Targów.*

Prace Komitetu Wykonawczego Targów Północnych — odpowiada p. dyrektor — pójdą w najbliższej przyszłości w kierunkach następujących: będą one polegały przedewszystkiem na dalszem prowadzeniu pertraktacyj z miejscowemi organizacjami gospodarczemi oraz na rozpoczęciu robót terenowych i budowlanych.

W dziedzinie tych ostatnich dokonana będzie rozbiórka przekazanych Magistratowi objektów wojskowych, prowadzone będą prace niwelacyjne na placach wystawowych dla pawilonów prywatnych, przeprowadzona będzie nowa sieć wodociągowa, w celu usunięcia niebezpieczeństwa pożaru, dalej rozpoczęta zostanie budowa transformatora elektrycznego, w celu zaopatrzenia placu wystawowego w dostateczny prąd elektryczny dla celów przemysłowych oraz oświetlenia wystawy.

Wreszcie będzie zbudowana droga dojazdowa od ulicy Syrokomli.

W końcu wymienił p. dyrektor prace nad ubezpieczeniem lewego brzegu Wilenki oraz spiętrzeniem wody na Wilence, za pomocą odpowiednich tam.

Na zakończenie p. Dyrektor wyjaśnił kwestję ustosunkowania się Komitetu Wykonawczego Targów Północnych do Powszechnej Wystawy Krajowej.

W tej sprawie na odbytem ostatnio posiedzeniu w Magistracie zostało ustalone, iż Komitet Targów Północnych w Wilnie jest jednocześnie lokalnym komitetem wykonawczym w odniesieniu do Powszechnej Wystawy Krajowej i jako taki ma na celu przygotowanie eksponatów okazowych na tę Wystawę.

W końcu rozmowy p. dyrektor zaznaczył, iż czas trwania Targów został ustalony definitywnie na okres od 18 sierpnia do 9 września r. b. *J.*

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

28-my dzień obrad.

Po kilkudniowej przerwie świątecznej wznowiony został w dniu wczorajszym przewód sądowy w sprawie 56-ciu członków Białoruskiej Wł. Rob. Hromady. Przy sprawdzaniu listy obecności świadków wyjaśniło się, że nie stawiło się dziewięciu. Na wniosek mec. Sienkiewiczówny sąd postanawia zarządzić sprawdzenie i ewentualnie sprowadzenie do sądu, przebywającego w więzieniu na Łukiszkach św. Szawilcza, poczem przystąpić do badania świadków.

Świadek *Andzelewko* organizator kilku hurtków niewiele pamięta i mówi niewiele. Na zapytanie prok. Kałapskiego, czy wiadomo mu jest, że Hromada dążyła do oderwania terenów zamieszkałych przez Białorusinów odpowiada — czytałem o tem w prasie polskiej.

Świadek *Awerjanow* b. mąż. zaufania Hromady badany przez sędziego śledczego zeznał, że osk. K. Łabuńko nielojalnie do państwowości i polskiej usposobiony nawoływał do zbrojenia się, a nawet zaproponował świadkowi podjęcie się funkcji kurjera do Rosji. Tenże Łabuńko utrzymywał kontakt z wyższemi władzami partyjnemi.

Świadek *Busz*, wójt z Parafjanowa stwierdza złe skutki antypodatkowej agitacji Hromady, jak również masowe nadsyłanie prasy hromadowskiej.

Mec. *Petrusewicz*. Czy przed istnieniem Hromady urzędy gminne nie zagęszczały w ściąganiu podatków, nie robiły sekwestrów, ściągali zaległe podatki.

Świadek. Przy mnie, nie może pamiętać.

Mec. *Petrusewicz*. Czy rok 1926 był rokiem urodzajnym?

Świadek. Średnim, w każdym razie podatki były nawet mniejsze niż obecnie, ponieważ były budowy szkoły.

Świadek *Bieliński* wywiadowca policji pow. dziśnieńskiego mówi o zebraniach konspiracyjnych organizowanych przez osk. Daniłowicza, podczas których omawiano sprawę organizacji bojówek terorystycznych. Bojówki te miały za zadanie niszczenie objektów państwowych, napady na urzędników i t. p. Na zebraniach tych byli prócz wspomnianego osk. Woronkowicz Szewel i Smokiło, który miał być nawet ich instruktorem. U Szewela znaleziona była broń.

Jak twierdzi świadek zabójstwo konfidenta Iwaszkiewicza było wynikiem sądu partyjnego spowodowanego ujawnieniem afery szpiegowskiej członków Hromady.

Mec. *Sienkiewiczówna*. Czy nie wie pan o tem, że Iwaszkiewicza podejrzewano o grę na dwie strony.

Świadek. Nie myślę. Skoro zabito go nie mógł pracować na dwie strony. Zresztą Sowiety wyznaczyły nagrodę za głowę Iwaszkiewicza.

Mec. *Sienkiewiczówna*. A więc może to była wprost chęć zdobycia tej nagrody?

Świadek. W każdym razie mordu dokonali hromadowcy?

Mec. *Honigwill*. Skąd pan wie, że Iwaszkiewicza zamordowano za wykrycie afery szpiegowskiej.

Świadek. Miałem poufne informacje, zresztą p. komisarz Skalski będzie mógł powiedzieć o tem dokładniej.

W dalszym ciągu zeznań świadka ujawnia się, że informacje swoje, dotyczące sądu partyjnego nad Iwaszkiewiczem czerpał ze słów badanych — Michalskiego i J. Kozłowskiego.

Mec. *Romankiewicz*. Czy bojówki, o których pan wspomina zostały wprowadzone w życie?

Świadek. Nie stwierdziłem tego.

Świadkowie Biejerowicz, Kuczewski i Wesołowski, wójtowie gmin, stwierdzają w wielu akcji antypaństwowej, w wyniku której urzędy gminne zmuszone były angażować sekwestratorów.

Świadkowie Sawko (aresztowany w sprawie z art 111 K.K.) oraz Dziemieszonek twierdzą, że władze sowieckie wysyłały z powrotem zbiegów polskich, którzy po wyjściu z więzienia nie wracali do nich mogli wylegitymować się kartą hromadowca.

Świadek *Gieranin* mówi o tem, że osk. Łabuńko proponował mu udać się do Rosji. Tenże Łabuńko stale korzystał z usług brata świadka — Bazylego oraz niejakiego Mirończyka. Brat świadka zbiegł po tem do Rosji.

Świadek *Krukowski* mówi o antypaństwowych wystąpieniach osk. Kozicza, który nawoływał, do zwoływania nielegalnych zebrań celem omówienia przygotowań do powstania.

Swiadkowie P. Daniłowicz i J. Kiszenia brali udział w zebraniu we wsi Targuny, kiedy to omawiana była szeroko sprawa organizacji oddziałów bojowych. Jak twierdzi św. Kiszenia osk. Szewel, obaj Wcronkowicze i Duniłowicze vel Kulago brali w niem udział, przyczem najaktywniejszym propagatorem oddziałów był Duniłowicz. Świadek ten zawiadomił policję. Duniłowicz — według słów świadka — mówił, że trzeba wszystkim konfidentom robić to, co i Iwaszkiewiczowi (zamordować).

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

— **Pobyt p. wojewody.** Pan wojewoda białostocki Kirst w czasie swego pobytu w Grodnie złeżył wizytę przybyłemu z Wilna na rekolekcje ks. biskupowi Bandurskiemu, odbył konferencje: 1) z biskupem prawosławnym Aleksym, 2) prezydentem miasta p. Rogalewiczem i viceprezydentem p. Łaszkiewiczem oraz zwiedził Muzeum Przyrodnicze Miejskie i elektrownię.

Pan starosta Robakiewicz przyjął obiadem p. wojewodę i p. viceministra reform rolnych Radwana. Na obiedzie byli obecni p. p. dowódca O. K. III gen. Litwinowicz, biskup prawosławny Aleksy, prezydent Rogalewicz, viceprezydent Łaszkiewicz, szef sztabu D. O. K. III pułk. Krzysik.

Wieczorem p. wojewoda wziął udział w raucie w kasynie oficerskim urządzonym na cześć ks. biskupa Bandurskiego.

— **Pomnik Orzeszkowej.** Nareszcie Eliza Orzeszkowa największa chluba Grodna doczeka się pomnika. Komitet Budowy Pomnika zaakceptował projekt p. Zelicha. Popiersie wielkiej powieściopisarki będzie wykonane w bronzie.

Na budowę pomnika przeznaczono skwer w ogrodzie miejskim naprzeciwko teatru. Koszt pomnika został skreślony na sumę 20 tysięcy złotych w złocie.

Podobno do września r. b. pomnik ma być wykończony. Daj Boże! (wp)

— **Zjazd Komisarzy Ziemskich.** Odbył się tu zjazd komisarzy ziemskich Nowogródzkiego Okręgowego Urzędu Ziemskiego. Przewodniczył obradom prezes O. U. Z. p. Krzyżanowski. Zjazd zaszczycili swoją obecnością viceminister reform rolnych p. Radwan, wojewoda białostocki Kirst i inspektor starostw województwa białostockiego dr. Wittek, którzy interesowali się sprawozdaniami p. p. komisarzy z postępu prac zwłaszcza komasacyjnych i zabierali głos w sprawach dotyczących prac nad usprawnieniem warsztatów drobnorolniczych.

— **Wykłady dla sekretarzy samorządowych.** Starosta grodzieński p. Rybakiewicz zarządził dwudniowe kursy rachunkowości samorządowej dla sekretarzy urzędów gminnych i magistratów miast niewydzielonych. Wykłaey prowadził dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności w Grodnie p. Neyman. Z wykładów tych słuchacze byli wysoce zadowoleni i domagali się urządzenia powtórnego kursu uzupełniającego.

— **Zmiany w Sejmiku.** W związku z ustąpieniem p. Ardziejewskiego ze stanowiska sekretarza Wydziału Powiatowego w Grodnie, p. Dowiata ze stanowiska buchaltora Wydziału Powiatowego i p. Reinhardta ze stanowiska inspektora samorządu gminnego nadzór nad rachunkowością Sejmiku objął dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności p. Neyman.

Na plenarnem posiedzeniu Sejmiku powiatu grodzieńskiego wybrano nową Komisję Rolną, w skład której weszli p. p.: Śiaski, Tarasewicz, Czyżewski, Peciej Konstanty i Kumpa Jan. Prócz tego zarezerwowano miejsca w Komisji dla przedstawicieli Okręgowego Związku Kółek Rolniczych, Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i Koła Ziemianek.

— **Sprawa o komunizm.** Eugenjusz Kryłow i Helena Cyncewiczówna oskarżeni o rozrzucanie odezw komunistycznych w czasie wyborów do Rady Miejskiej w Grodnie dnia 9 października 1927 r. zostali przez Sąd Okręgowy Grodzieński z braku dostatecznych dowodów uniewinnieni. Oskarżał podprokurator Rutkiewicz, bronił adw, Terlikowski.

— **Nadużycia w fabryce tytoniowej.** W swoim czasie donosiliśmy o nadużyciach w Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych w Grodnie, popełnionych przez urzędnika tejże fabryki Zielińskiego. Dowiedzionem zostało, że niektórzy urzędnicy wynosili większe ilości tytoniu i wyrobów tytoniowych, które następnie sprzedawali do sklepów w Warszawie i innych miastach.

Energicznie prowadzone dochodzenie zatacza coraz szersze kręgi. Ustalono, że między innymi w aferze brali udział i wyżsi urzędnicy fabryczni. 5 marca r. b, został aresztowany urzędnik Dekarzewski, przewidziany na stanowisko vicedyrektora Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Białymstoku. Śledztwo miało podobno stwierdzić, że nadużycia sięgają bardzo poważnych sum.

KRONIKA SOKÓLSKA.

— **Sejmik powiatowy.** W preliminarzu budżetowym Sejmiku powiatowego w Sokółce niektóre pozycje zasługują na specjalną uwagę. Między innemi przeznaczono:

na organizację fermy reprodukcyjnej w Sokółce zł. 29 tys.,

na organizację mleczarń spółdzielczych w Sokółce, Suchejwoli, Janowie i Dąbrowie — zł. 16.450,

Powyższe kwoty wskazują na to, że Sejmik, prowadzony ręką nowego starosty p. Stefana Wolskiego, ruszył wreszcie z martwego punktu i jest nadzieja, iż sprawy rolne powiatu w przyszłości nie będą traktowane po macoszemu. (wp)

KRONIKA SOLSKA.

— **Na budowę pomnika Sienkiewicza w Sołach.** Zawiązany w Sołach Komitet Budowy Pomnika Sienkiewicza urządził w tych dniach na rzecz budowy loterję fantową. Loterja dała czystego zysku 140 zł. 50 gr.

KRONIKA MOŁODECZANSKA.

— **Nieporządki na stacji kolejowej w Mołodecznie.** Często zdarzają się w Mołodecznie wypadki, że pasażer, zamierzający jechać do Wilna, dojeżdża do stacji Usza lub Olechnowicze. W najlepszym razie, widząc, że część pociągu, do którego wsiadł, rusza—a jego wagon stoi na miejscu, informuje i dowiaduje się, że ten właśnie i następne wagony idą do Olechnowicz, a odchodzący pociąg — do Wilna. Czemprędzej naturalnie wyskakuje i, albo zdąży, albo nie zdąży wsiąść do wileńskiego pociągu.

Dzieje się to szczególnie przy pociągach południowych, kiedy na jednym torze ustawione są razem obydwa pociągi i przy nich stoi na trzech nożkach „zegar", wskazujący godzinę odjazdu i kierunek „do Wilna". Takiego samego „zegara" przy wagonach odchodzących do Olechnowicz niema i bardzo często na najbliższych wagonach niema tablic, które wskazywałyby, że te właśnie wagony odchodzą do Olechnowicz, a nie do Wilna.

Mało tego, zdarzają się również wypadki, że tablica na wagonie jest, a napis na niej brzmi „Olechnowicze — Mołodeczno—Wilno" i mimo wszystko wagon ten jedzie do Olechnowicz.

Słyszałem niejednokrotnie wymówki pasażerów, czynione miejscowym dygnitarzom kolejowym, którzy, jeżeli chcieli być uprzejmi—to wogóle nie zwracali na nie uwagi—a jeżeli odpowiedzieli, to z oburzeniem.

Pasażer, który chce tym pociągiem pojechać—musi naturalnie zaniechać reagowania na takie postępowanie, a uwagi tych panów przyjąć za dobrą monetę.

Byłoby pożądane, aby Dyrekcja Kolejowa w Wilnie zajęła się specjalnie Mołodecznem—przyprowadziła je do porządku, a przy okazji zainteresowała się cenami w bufecie kolejowym, w którym „pół służbowego" kosztuje 40 groszy—a „ciasiko" 50 groszy.

KRONIKA BRASŁAWSKA.

— **Aresztowanie niebezpiecznych agitatorów.** Onegdaj organa bezpieczeństwa publicznego pow. brasławskiego aresztowały niebezpiecznych agitatorów Michała Kernicza, Jana Jermołajewa, Kiriła Jermołajewa, Feliksa Rychtera i Bronisława Lakiela mieszkańców pow. brasławskiego.

Policja dokonała aresztowania wyżej wymienionych naskutek zajść w Drui w zakładach przemysłowych i tartakach Sołomona Taubmana, gdzie onegdaj doszło do formalnej bójki pomiędzy robotnikami wyżej wymienionych zakładów.

Aresztowani agitatorzy, z których kilku nie posiada żadnych dokumentów osadzeni zostali w więzieniu śledczem.

KRONIKA SMORGOŃSKA.

— **Nowy Zarząd miejski w Smorgoniach.** W tych dniach w Smorgoniach w lokalu Magistratu odbyły się wybory nowego Zarządu Miejskiego na miejsce dotychczasowego urzędującego z nominacji. Na burmistrza obrany został p. Ryszard Sajewski (Polak), na zastępcę mieszkaniec Smorgoń p. Kozłowski (Rosjanin), Nadmienić należy, iż wybór burmistrza i jego zastępcy uważać należy jako zupełnie przypadkowy, a to choćby ze względu na fakt, iż w samym składzie Rady Miejskiej m. Smorgoń niema sprecyzowanego poglądu na żadną ze spraw dotyczących gospodarki miejskiej.

Sytuacja na Wilji. Woda spadła o dwa metry.

Jak się dowiadujemy, w ciągu świąt poziom wody na Wilji spadł o dwa metry. Notowany jest dalszy spadek wód, który pozwala wnioskować, iż wszelkie niebezpieczeństwo już minęło. W związku z tem obecnie da się w przybliżeniu ustalić rozmiar strat i uszkodzeń, jakie Wilja poczyniła.

Na Antokolu woda zerwała i podmyła brzeg w wielu miejscach. Uszkodzona jest część zabudowań i parkanów.

W obrębie Antokolskiego posterunku policji woda podmyła brzegi na przestrzeni 10 mtr.

W obrębie pałacu Tyszkiewiczowskiego uszkodzony został częściowo dojazd dla łódek, przejeżdżających od strony dzielnicy Derewnickiej.

Przy ul. Zygmuntowskiej od budki kablowej do Zielonego Mostu podmyty został brzeg na przestrzeni mniejwięcej 40 mtr.

Woda zerwała słup oznaczający ułożenie kabla elektrycznego.

Poniżej Zielonego Mostu woda znacznie uszkodziła brzeg przy kościele św. Jakóba.

Na przestrzeni 100 mtr. zwalił się nasyp brzegowy.

Posuwając się w dalszym ciągu z biegiem rzeki już poza mostem Zwierzynieckim znajdujemy liczne uszkodzenia na niskich brzegach koło Zakrętu i na Zwierzyńcu.

Zwłaszcza silnie są uszkodzone brzegi Zakrętu.

Na Łosiówce został uszkodzony port dla statków, oraz nasypy nadbrzeżne około koszar.

Koło klubu wioślarskiego „Pogoń" brzeg został również silnie uszkodzony.

Naogół sytuacja na Wilji znacznie się poprawiła i obecnie nie grozi już żadne niebezpieczeństwo.

Wysokości strat nawet w przybliżeniu w chwili obecnej nie można obliczyć głównie ze względu na brak szczegółowych informacyj z poszczególnych powiatów.

Wykrycie olbrzymiego składu przemytniczego.

Onegda w rejonie Filipowa miejscowe władze K. O. P-u przeprowadziły rewizję u osób podejrzanych o przechowywanie towarów przeznaczonych na kontrabandę. Rewizja ujawniła około 500 litrów spirytusu, kilkadziesiąt zwojów sukna, większą ilość jedwabiu i kilka worków rodzynek. Cały towar został skonfiskowany.

KRONIKA.

Środa **11** kwietnia.

Dziś: Leona W. P.
Jutro: Wiktora M.

Wschód słońca—g. 5 m. 28
Zachód „ g. 17 m. 29

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 10. IV. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 758. Temperatura średnia +10° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający zachodni. Pogodnie. Minimum +1° C. Maksimum + 16° C.

Tendencja barometryczna: spadek, a następnie wzrost ciśnienia.

[illegible]

— **Wojewoda Raczkiewicz objął urzędowanie.** W dniu 10 b. m. powrócił do Wilna i objął urzędowanie p. wojewoda Władysław Raczkiewicz.

ADMINISTRACYJNA.

— **Przegląd konnych dorożek.** Na podstawie rozporządzenia nr. 13 b. Delegata Rządu w Wilnie (Dz. Urz. Nr. 6, poz. 363 z 1923 r.) w myśl par. 6 instrukcji dla dorożkarzy zarządzam przegląd dorożek konnych w roku bieżącym na placu rynkowym Łukiskim w porządku następującym:

w dniu 7 maja r. b. odbędzie się przegląd dorożek od Nr. 1 do 150, dn. 9 maja od Nr. 151 do 270, dn. 10 maja od Nr. 271 do 390, dn. 14 maja od Nr. 391 do 510, dn. 16 maja pozostało.

Początek przeglądu o godz. 9 rano.

Właściciele, którzy nie dostarczą swych dorożek do przeglądu w wyżej oznaczonym terminie bez uzasadnionych powodów będą pozbawieni prawa uprawiania swego zawodu, oraz w myśl par. 20, 23 i 24 tejże instrukcji ulegną karze grzywny lub aresztu do 2-ch miesięcy w drodze postępowania karno-administracyjnego.

Pojazdy dorożkarskie, liberja i uprząż winno być dostarczone do przeglądu w zupełnym porządku.

Dodatkowe terminy przeglądu nie będą wyznaczane.

W. Iszora
starosta grodzki.

MIEJSKA.

— **Dostawa dla Magistratu rur wodociągowych.** Na skutek rozpoczęcia przez Magistrat robót wodociągowych szereg firm wileńskich złożył oferty na dostawę rur wodociągowych. Oferty te rozpatrzone zostały na wczorajszem posiedzeniu prezydjum Magistratu.

Postanowiono dostawę powierzyć firmie Malinowskiego (ul. Wileńska).

— **Oczyszczanie ogrodów miejskich.** Jak się dowiadujemy Magistrat m. Wilna przystąpił już do oczyszczania ogrodów i placów miejskich, oraz góry Zamkowej. W związku z powyższem Magistrat m. Wilna zwrócił się do Państw. Urzędu Pośr. Pracy o przydzielenie do tych prac robotników.

Z POLICJI.

— **Złodzieje nie próżnują.** W czasie ubiegłych świąt na terenie Wilna popełniono 17 kradzieży, z czego do chwili obecnej policja wykryła 3.

— **Pożyczki dla niższych funkcjonarjuszów P. P.** Na onegdajszem posiedzeniu Kasy Samopomocy niższych funkcjonarjuszów policji państwowej przyznanych zostało policjantom 25 pożyczek na ogólną sumę 3900 zł.

Z POCZTY.

— **Budowa urzędu pocztowego w Święcianach.** Jak się dowiadujemy na wniosek Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w maju rozpoczęte zostaną prace nad budową urzędu pocztowego w Święcianach.

ZABAWY.

— **Czarna kawa na rzecz harcerskich obozów letnich.** W dniu 14 kwietnia r. b. o godzinie 22-ej odbędzie się urządzana przez Komitet, na czele którego stoi pani wojewodzina Jadwiga Raczkiewiczowa pierwsza w tym sezonie czarna kawa z tańcami w cukierni B. Sztralla na rzecz harcerskich obozów letnich. Bilety przy wejściu w cenie dwóch złotych.

SPRAWY SZKOLNE.

— Kuratorjum nad ociemniałymi w Wilnie. W dniu 19 kwietnia r. b. w dużej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego o godz. 7 wiecz. w pierwszym terminie odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie z działalności T-wa za czas ubiegły, 3) uchwalenie budżetu na rok 1928, 4) wybory zarządu i komisji rewizyjnej i 5) wolne wnioski.

SPRAWY ROLNE.

— Bezprocentowy kredyt w saletrze. Celem przyjścia z pomocą rolnikom, osiemiony które uszkodzone zostały przez długotrwałe mrozy i wymagają powtórnego nawożenia saletrą, Państwowy Bank Rolny w porozumieniu z czynnikami rządu wyjątkowo udzielać będzie rolnikom bezprocentowego kredytu w saletrze chorzowskiej do dnia 1 lutego 1929 r. po cenie:

1) azotan amonu (saletra) 35 proc.—zł. 160 za 100 kg. plus opakowanie po zł 1.80 za skrzynkę, zawierającą 50 kg. towaru,

2) saletra chorzowska (nitrofas) 15 proc.— zł. 46 za 100 kg. łącznie z opakowaniem franko wagon Chorzów.

Ze względu na doniosłość tej akcji nawóz powyższy Państwowy Bank Rolny dostarczać będzie drobnemu i większemu rolnictwu jak za pośrednictwem syndykatów, spółdzielni wszelkiego typu, gminnych i powiatowych kas oszczędności i t. p. tak i bezpośrednio rolnikom, występującym indywidualnie lub łączącym się w doraźnie tworzone grupy dla odbioru nawozu.

Zamówienia przyjmowane będą jedynie na ładunki całowagonowe 15 tonowe.

Instytucje pośredniczące w dostawie nawozu winne będą oddać nawóz rolnikom po cenie fabrycznej po doliczeniu jedynie faktycznych kosztów przewozu i wyładunku. W wypadku kredytowania nawozu nie mogą być pobierane za to jakiekolwiek oprocentowanie lub prowizja.

Instytucjom pośredniczącym na pokrycie ich własnych kosztów handlowych Bank będzie udzielał rabatu w wysokości 3 proc. od sumy netto za towar.

Na zabezpieczenie kredytu składane będą weksle z terminem płatności nie przekraczającym 1 lutego 1929 r., wystawione przez instytucje korzystające z kredytu i opatrzone żyrem conajmniej dwóch majątkowo odpowiedzialnych osób, względnie przy zamówieniach indywidualnych wystawione przez korzystającego z kredytu z żyrem dwóch względnie trzech odpowiedzialnych osób oraz przy zamówieniach grupowych—szeregiem weksli, wystawionych każdy przez jednego z odbiorców i żyrowanych przez dwóch względnie trzech innych odbiorców z tej samej grupy.

Do weksli winne być załączone urzędowo stwierdzone informacje o stanie majątkowym wystawców i żyrantów weksli.

Nawóz może być dostarczany w ilościach niezbędnych dla natychmiastowego zużycia i pod samym względem nie będą przyjmowane zamówienia w celu magazynowania tego nawozu.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Wstrzymanie emigracji do Kanady. Ostatnio na skutek zgłoszonego przez Kanadę zapotrzebowania na 10.000 robotników, na całym terenie Rzeczypospolitej, a zwłaszcza na Wileńszczyźnie odznaczał się wzmożony ruch emigracyjny robotników do Kanady. Obecnie ze względu na wyczerpanie się zapotrzebowań, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej poleciło wstrzymać dalszy ruch emigracyjny w tym kierunku aż do odwołania.

— Bezrobocie w Wilnie. Podług ostatnich oficjalnych danych Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zarejestrował w tygodniu ubiegłym na terenie miasta Wilna 4811 bezrobotnych, z czego na poszczególne grupy zawodowe przypadają cyfry następujące: robotników hutniczych — 2; metalowych — 285; budowlanych — 569; innych wykwalifikowanych — 1099; niewykwalifikowanych—1425; robotników rolnych — 131 i pracowników umysłowych — 1300.

Zaznaczyć należy, iż w porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie na terenie Wilna zwiększyło się o 9 osób. Fakt zwiększenia się bezrobocia przypisać należy w pierwszym rzędzie zwolnieniu w ub. tygodniu przez tartak Świrskiego 33 robotników. Zwolnienie to nastąpiło na skutek braku potrzebnego do pracy surowca.

— Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. W dniach 14 i 15 b. m. Wileńskie Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia w gmachu Ratusza (ul. Wielka) dokona z kredytów rządowych, wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych za miesiąc kwiecień.

— Kto może otrzymać pracę. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy może wskazać pracę następującej kategorji bezrobotnych:

300 robotnikom leśnym (na wyjazd do puszczy Białowieskiej); 13 dozorcom robót drogowych i 250 robotnikom do robót brukarskich (na wyjazd do woj. nowogródzkiego).

Informacje w tej sprawie udziela w godzinach przyjęć Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy (Subocz 20-a) okienko Nr. 7.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Wystawa Żydowskiego Instytutu Narodowego. W tych dniach w Wilnie została otwarta Wystawa Żydowskiego Instytutu Narodowego. Na otwarciu wystawy był obecny starosta grodzki p. Wacław Iszora, który dokonał otwarcia wystawy.

Z POGRANICZA.

— Legalne przekroczenia granicy polsko-litewskiej. Na skutek porozumienia się miejscowych władz polsko-litewskich, w czasie ubiegłych świąt Wielkanocnych za doraźnie wydanemi przepustkami przekroczyło granicę polsko-litewską kilkadziesiąt osób, udających się przeważnie na odwiedzenie krewnych, zamieszkałych po drugiej stronie granicy.

RÓZNE.

— Podziękowanie. Pani H. Bielińska złożyła na ręce seniora Bursy Akademickiej kwotę 100 zł., jako ofiarę dla uczczenia pamięci ś. p. dr. J. Bielińskiego. Zarząd Bursy składa za ten dar najserdeczniejsze podziękowanie.

— Zawalenie się galerji w cyrku na Łukiszkach. W pierwszym dniu Świąt Wielkiej Nocy na Łukiszkach w urządzonym tam budynku cyrkowym z niewyjaśnionych przyczyn zawaliła się galerja.

Celem wyświetlenia przyczyn zawalenia się wydelegowana została na miejsce wypadku komisja w składzie przedstawicieli Magistratu, Starostwa Grodzkiego, Policji i Dyrekcji Robót Publicznych, która ustaliła, iż zawalenie się galerji nie nastąpiło naskutek wadliwej budowy gmachu cyrku, a spowodowane zostało przez niewykrytych sprawców, którzy w tym celu zniszczyli słupy podtrzymujące galerję. Sprawa skierowana została do prokuratora.

Obecnie, jak się dowiadujemy, wnętrze cyrku zostało całkowicie przerobione. Ring dla walk jest urządzony na podwyższeniu, a widownia obniżona. Wczoraj odbyło się otwarcie oficjalne cyrku i walk.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Reduta" na Pohulance. „Eros i Psyche." Dziś i jutro o godz. 20-ej powieść sceniczna w 7-miu rozdziałach Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche".

— „Fircyk w zalotach". W piątek o godz. 20-ej z racji Zjazdu Delegatów Towarzystwa Krajoznawczego komedja w trzech odsłonach Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach". Ceny miejsc od 20 gr. Bilety w sprzedaży u p. p. z Komitetu Org. zaś w dniu przedstawienia w kasie Teatru od godz. 17-ej.

— Teatr Polski sala „Lutnia". Dziś w środę ukaże się po raz 8-my ciesząca się olbrzymiem powodzeniem sztuka A. Tołstoja i P. Szczegolewa „Spisek carowej" (Rasputin"). W obrazie III-cim chór cyganów i tańce.

— Jutro w czwartek grany będzie raz jeszcze efektowny poemat chiński Klabunda „Kredowe koło".

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

ŚRODA 11 kwietnia.

16.00. Chwilka litewska.
16.15. Komunikat Zw. Rewizyjnego Polskich Spółdzieln Rolniczych.
16.30. Audycja dla dzieci: Bajka ludowa — Marja Meryho-Radziwiłłowiczowa.
16.55. Audycja literacka. „Pan Zagłoba w dworku Ketlinga", zradjofonizowany fragment z „Pana Wołodyjowskiego" H. Sienkiewicza w wykonaniu artystów Reduty.
17.20. Kwadrans akademicki. (Głos młodzieży akademickiej, studjującej poza Wilnem).
17.45. Z. Noskowski i Żeleński: odczyt z działu „Muzyka polska w przykładach" wygłosi prof Michał Józefowicz.
18.15. Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy — w programie: popularna muzyka polska.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. Transmisja z Warszawy: „Z biegiem polskich rzek" odczyt z działu „Krajoznawstwo" wygłosi St. Lenartowicz.
20.05. Pogadanka radjotechniczna.
20.20. Wieczorny koncert kameralny.
22.05. Komunikaty P. A. T.

CZWARTEK 12 kwietnia.

16.00. Chwilka litewska.
16.15. Komunikat harcerski.
16.30 Przerwa.
16.55. „Znaczenie, rozwój i stopniowy upadek hodowli owiec" odczyt z działu „Hodowla" wygłosi insp. hodowli Tow. Rolniczego A. Terlecki.
17.20. Transmisja z Warszawy „Wśród książek" przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
17.45. Transmisja z Warszawy. Audycja literacka
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35 „Grzyby pasorzytujące na zbożach i ich zwalczanie" odczyt z działu „Przyroda" wygłosi prof. U. S. B. dr. Józef Trzebiński.
20.30. Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.05 Komunikat P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Na wileńskim bruku.

— Nieudany występ dywersantów litewskich. W czasie ubiegłych świąt Wielkanocnych w rejonie Wieżan pod osłoną nocy przekroczyło polsko-litewską granicę w celach rabunkowych czterech uzbrojonych bandytów. Zaalarmowane dowództwo pobliskiego baonu K. O. P-u zarządziło natychmiastowy pościg, który nie przyniósł jednak konkretnego wyniku ze względu na to, że bandyci zdążyli schronić się z powrotem na terytorjum litewskie.

— Kradzież z restauracji „Europa". Podczas świąt wielkanocnych korzystając ze zmniejszonego dozoru, do piwnicy przy restauracji „Europa", w której właściciel restauracji przechowywał większe sumy pieniężne, zakradli się złodzieje. Łupem złodziei stała się kasetka o zawartości 1000 zł. Zawiadomione o kradzieży władze policyjne wszczęły energiczne poszukiwania, które w dniu wczorajszym doprowadziły do ujęcia sprawcy. Zachodzi podejrzenie, iż złodziei było kilku. Śledztwo w toku.

Na prowincji.

— Ciężkie uszkodzenie ciała. Archip Bujko, Konstanty Bujko i Józef Kurec, ze wsi Ziambliny gm. jodzkiej oraz Donat Bujko, ze wsi Mikołajewa, dokonali ciężkiego uszkodzenia ciała na osobie Nikity Michajłowa zam. w Ziamblinach.

— 1000 i jedna historja. Wychowankowie schroniska Sejmiku Brasławskiego w Opsie. Aleksander Bejner lat 10 i Bronisław Arcius lat 12 znaleźli w polu zapalnik od granatu ręcznego. Ponieważ chłopcy położyli zapalnik na szynie i uderzyli po nim kamieniem, zapalnik eksplodował, raniąc w ręce Bejnara i kalecząc twarz Arciusa. Poszkodowanych umieszczono w szpitalu w Brasławiu.

— We wsi Kotłówce gm. kurzenieckiej spalił się dom mieszkalny, chlew i 2 krowy Jerzego Bilnika oraz dom mieszkalny, chlew, spichrz i inwentarz martwy Nikifora Lecha. Strat narazie nie ustalono.

SPORT.

Otwarcie sezonu piłkarskiego w Wilnie.

W dniu 14 b. m. odbędzie się pierwszy mecz piłki nożnej o mistrzostwo okręgu wileńskiego.

Z dniem tym nastąpi otwarcie sezonu piłkarskiego w Wilnie.

* * *

Dziś na boisku Makabi (ul. Wiwulskiego) o godz. 3 i pół popoł. odbędzie się mecz towarzyski piłki nożnej pomiędzy pierwszemi drużynami Pogoni i Makabi.

Rozmaitości.

Miłość rodzinna.

„The Spektator" przytacza napis, odkryty na kamieniu nagrobowym cmentarza w Cornwallis. „Tu spoczywają zwłoki Joanny Carthew, urodzonej w Saint-Mewan. Była ona matką pięciorga dzieci, z których troje zmarło, a dwoje pozostało przy życiu. Te dzieci, które zeszły z tego świata, wolały umrzeć z matką, aniżeli żyć z ojcem". Czuły ten napis zredagowany został wierszem. Chyba nie ojciec był tej poezji autorem!

Wielka różnica.

Zmarły niedawno deputowany francuski, ks. Lemire, słynny był ze swoich ciętych powiedzeń, rzuconych głośno z wysokości trybuny parlamentarnej, lub też szeptanych dyskretnie pokutnicom wytwornym w chwili zwierzeń poufnych. Jedna z nich, bardzo już leciwa, pytała go pewnego razu czy to wielki grzech, iż przegląda się ona często w lustrze, by sprawdzić, jak dalece pozostała piękna. Ksiądz deputowany, przyjrzawszy się bacznie, „wytynkowanemu pudłu", odrzekł spokojnie. „Nie, droga pani, to wcale nie jest grzech, lecz gruba omyłka".

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej w domu Nr. 15, m. 2. na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 13 kwietnia 1928 roku o godzinie 10-ej rano w Wilnie przy ul. Zawalnej, Hala Miejska Nr. 155, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z naczyń stołowych i kuchennych oraz lamp, należących do Tauby Pupko, oszacowanej dla licytacji na sumę zł. 770, na zaspokojenie pretensji Emanuela Wachsa w sumie zł. 542 gr. 75 z procentami.

1103/9/VI (—) J. Lepieszo, Komornik Sądowy.

Ogłoszenie przetargu.

Kwatermistrzowstwo 22 Baonu K. O. P. w Nowych Trokach rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywnościowych i paszy na czas od 1 maja do 31 sierpnia 1928 roku.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1928 roku o godzinie 10,30 w Nowych Trokach w lokalu Kasyna Oficerskiego.

Termin wnoszenia ofert należycie wypełnionych na specjalnych drukach z dołączeniem wadjum w wysokości 500 złotych, złożonych w Kasie 22 Baonu K. O. P. oraz świadectw przemysłowych i zaświadczeń władz administracyjnych o solidności kupieckiej upływa w dniu 18 kwietnia 1928 roku o godzinie 10 rano.

Bliższych informacyj o warunkach dostawy udziela Oficer Żywnościowy 22 Baonu K. O. P. w Nowych Trokach.

Kwatermistrzowstwo 22 Baonu K. O. P.
1051 L. dz. 1070 (kwat.) 28.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Tel. 99. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5, tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz redakcyjny) kronika reklamowa—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 348. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Sp. Wyd. „Kurjer Wileński". Druk. Sp. Wyd. „Pogoń" Sp. z o. o. Wilno.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.